



m
magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ
nr 27 (473) 5 lipca 2016 r.
DODATEK BEZPŁATNY | ISSN 1896-8104

GAZETA
Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM

Fot. Lucja Kowalczyk

M.4.b M.4.e

Więcej koncertów, więcej publiczności

W tym roku Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, organizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej z Potarzycy, odbywały się na terenie powiatu jarocińskiego po raz dziewiętnasty. Rok przed jubileuszem nastąpiło wiele zmian w formule imprezy. Występy zespołów z Polski, Serbii, Macedonii, Łotwy i Czech mogli podziwiać nie tylko mieszkańcy Potarzycy, Zegocina oraz Jarocina, ale również Żerkowa i Jaraczewa. Nowością są też warsztaty taneczne, które w piątek przeprowadzono w sali widowiskowej w JOK-u. Koncert finałowy odbył się na polanie przed pałacem Radolińskich. Poprzedziła go tradycyjnie msza św., ale w tym roku w kościele św. Jerzego oraz barwny korowód przez

miasto. Oprócz wystawy twórców ludowych, na której można było też nabyć rękodzieło, a także poznać tajniki tworzenia misternych haftów, był też „snutkowy regał na nudę”. Na bibliotecznym stoisku robiono koguciki z balonów, a także malowano torby w etnograficzne motywy. Niestabnącą popularnością cieszyło się też „swojskie jadlo” - placek drożdżowy, chleb ze smalcem i ogórkiem, a także pyry z gziką. Pomimo prognoz przewidujących deszcze i burze piękna słoneczna pogoda utrzymała się przez cały czas trwania imprezy. Dopisała też publiczność.

(Is)

Sołtyska jak Margaret

Poczucia humoru i dystansu nie zabrakło niektórym uczestnikom Turnieju Wsi Gminy Kotlin. Część z nich przyjechała w przebraniu. Zjawili się krowy, różnego rodzaju misie, a nawet klaun. Najwięcej wysiłku w nietypowe przygotowanie się do zabawy włożyła ekipa z Woli Książęcej. W kolorowych strojach wystąpiło się aż 7 osób na czele z kapitanem drużyny sołtysiem Anitą Pasternak, która paradowała przed publicznością w stroju krowy.

Niektórzy zastanawiali się, czy inspiracją dla jej przebrania był ubiegłoroczny występ Margaret w Jarocinie. Młoda wokalistka wraz z zespołem wyszła na scenę przebrana za... „święte krowy”.



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Internauci pomagają burmistrzowi

Adam Pawlicki szuka miejsca na bezpłatny parking buforowy. Z pomocą przyszli natychmiast internauci.

„Ignorant” podpowiedział, by zrobić go w strefie inwestycyjnej w Golinie, „...innego pomysłu na strefie przecież nie ma, a zarobili na tym ci, którzy mieli zarobić. - stwierdził. Ktoś o nicku „Brawo ja” natychmiast dodał: „A to nie jest wcale zły pomysł. Można by dowozić ludzi którzy tam pozostawiają samochody autobusami. Dodatkowa linia.” I tak internauci pomogli rozwiązać burmistrzowi dwa problemy, które spędzają mu sen z powiek. Będzie parking, a pusta strefa inwestycyjna po wielu, wielu latach narzecie do czegoś się przyda. I jeszcze JLA zarobi. Można? Można.

*pisownia oryginalna z internetu



Fot. Anna Koprzas-Fijolek

„Anakonda” nie na Warcie

Na posiedzeniu nowomiejskiej rady.gminy przewodniczący Waldemar Tomaszewski tak skomentował utyskiwania radnych dotyczące remontowanego po raz kolejny mostu na Warcie i związanych z tym uciążliwości. - *Humorystycznie powiem, że możemy tylko żałować, że ćwiczenia „Anakonda” nie odbyły się na Warcie, tylko na Wiśle. W pół godziny odbudowali most pontonowy* - stwierdził. (akf)

Radni wygrali mecz sędziowany przez radnego

- *To mamy wygrane* - zażartował Tomasz Kosiński, przewodniczący Rady Gminy Kotlin, kiedy rozpoczął sędziowanie meczu piłki nożnej pomiędzy radnymi a sołtysami na Turnieju Wsi Gminy Kotlin. - *To niesprawiedliwe, że radny sędziuje mecz z udziałem radnych* - krzyknął ktoś z publiczności.

Choć mecz wygrali, to przewodniczący wbrew zapowiedziom sędziował sprawiedliwie, bo sołtysi nie wnosili żadnych protestów. Radni są po prostu lepszymi piłkarzami, zwyciężyli już któryś raz z rzędu.



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Przychodzi i mu się dostaje

Podczas ostatniej sesji rady gminy Nowe Miasto padły krytyczne słowa pod adresem powiatu średzkiego. Kierowano je do jedyne go obecnego na sali radnego powiatowego Stefana Kominka (nie było Zdzisława Jędrzaka i Mariana Walkiewicza). - *Panu się zebrało, bo pan jest jednym z radnych, który przychodzi na nasze posiedzenia* - przyznał radny Marek Mroziński. Przewodniczący rady Waldemar Tomaszewski skomentował żartobliwie: - *Panie Stefanie - rada: - Niech pan nie przychodzi! To się panu nie zbierze!*

Radny Jacek Nyczke podpowiedział, w jakiej roli mógłby się zjawiać Stefan Kominek. - *On jako sołtys przychodzi!*



Fot. Anna Koprzas-Fijolek

Sołtys jechał wolniej niż żona

Drużyna z Magnuszewic wygrała Turniej Wsi Gminy Kotlin. Ekipa walczyła zacięcie. Nie miała żadnych zastrzeżeń do sędziego, jak to zwykle bywa w takich zawodach.

Zbigniew Orpel, sołtys i radny w jednej osobie, do zmagania zaangażował nawet swoją żonę. Zofia Orpel z jednym z lepszych wyników zakończyła konkurencję rowerową „wyścig żółwi”. Z czasem 22,52 sekundy zajęła trzecie miejsce na 12 startujących par.

Już poza klasyfikacją swoich sił spróbował w tej konkurencji sołtys. Okazało się, że Zbigniew Orpel uzyskał jeszcze lepszy wynik od swojej małżonki. Ten sam odcinek pokonał w 26 sekund.



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Znakomite wystąpienie starosty - jak zwykle

Starosta jarociński Bartosz Walczak wizerunkowo wypada dobrze. Przez mieszkańców oceniany jest jako świetny mówca. Jednak w czasie nadania imienia DPS-owi w Kotlinie miał przez chwilę wątpliwości do swojego wystąpienia. - *Z reguły nie mam problemów z wystąpieniami publicznymi. Natomiast powagę dzisiejszej uroczystości odczuwam na moich barkach* - stwierdził. Jego zwolennicy szybko utwierdzili go w przekonaniu, że doskonale sobie poradził. - *Pan starosta miał jakąś obawę co do wystąpienia publicznego. Myślę, że znakomicie wystąpił* - ocenił Zbigniew Hoffmann, wojewoda wielkopolski.

Również podwładny pochwalił swojego szefa. - *Ja się trochę posiłkuję, bo nie mam takiej zdolności, jak starosta* - skomentował Janusz Krawiec, dyrektor DPS-u w Kotlinie. Wystąpienie miał na piśmie, a starosta przemawiał z głowy.



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Bardzo ważny wózek dla Przemka



Część pieniędzy na wózek dla Przemka pozyskano z koncertu charytatywnego, który zorganizował Lions Club Jarocin w Jarocińskim Ośrodku Kultury



Wózek kosztował 46 tys. zł. To było wielkie marzenie Przemka Wojcieszaka. Udało się je spełnić dzięki jarocińskim Lionsom.

Przemek Wojcieszak mieszka w Przybysławiu (gmina Żerków). Ma 25 lat. W wyniku nieszczęśliwego zdarzenia jest sparaliżowany. Cały czas wspiera go nie tylko rodzina, ale wielu bliskich, przyjaciół, znajomych i nie tylko. - *Radość wielka. To jest dla Przemka drugie okno na świat. Pierwsze to komputer. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby ten wózek dzisiaj trafił do Przemka. To było jego marzenie, jedno z najważniejszych. Cieszymy się, że są wśród nas ludzie o wielkim sercu - wyznaje wzruszona mama, Stanisława Wojcieszak.*

Wózek sterowany jest brodą, umożliwia poruszanie się z prędkością 10 km na godzinę. Pozwala na pokonywanie również polnych i leśnych dróg. Przemek już planuje, ile kilometrów zrobi dziennie. - *Cieszę się... To jest coś wspaniałego, że na tym świecie znajdują się ludzie, którzy mogą i chcą pomóc. To jest dla mnie tak jakbym miał teraz ręce. Jeszcze samochód - i będę miał nogi. Będę mógł wszędzie jeździć. Lubię wyjeżdżać, lubię być wśród ludzi. Dziękuję*

bardzo! - mówi Przemek Wojcieszak.

Akcja zbierania pieniędzy na wózek rozpoczęła się pod koniec ubiegłego roku. - *To jest owoc naszej wspólnej pracy, wszystkich kolegów z klubu. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy koncert charytatywny, który będzie się odbywał cyklicznie - podkreśla Grzegorz Stróżyk, prezydent Lions Club Jarocin.*

Impreza odbyła się wiosną - była to „Wielka gala światowych przebojów”. - *Wzięło w niej udział ponad 300 osób. Można było posłuchać jazzu. Była to udana inicjatywa. Strzał w dziesiątkę. Ludzie chwalili, że to był świetny pomysł - mówi Piotr Pryczek, członek Lions Club Jarocin.*

Wózek kosztował 46 tys. zł. Dochód z koncertu wyniósł 12 tys. zł. Do tej kwoty dołożyli 24 tys. zł dwaj sponsorzy. - *Brakującą sumę dołożyliśmy z naszych składek i pieniędzy zbieranych przez nasz klub - dodaje Piotr Pryczek. - Wiemy, że dla Przemka ten wózek jest bardzo ważny. Chce uczestniczyć w normalnym życiu. Wózek pomoże mu w przemieszczaniu się. Tam, gdzie będzie chciał. To jedno z największych naszych przedsięwzięć w ostatnich latach - przyznaje Grzegorz Stróżyk.*

(akf)

Medale na zakończenie roku szkolnego

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Żerkowie miała wzruszającą oprawę. Wszystko za sprawą wychowanków szkoły. W auli żerkowskiego gimnazjum szóstkłasiści przygotowali interesującą inscenizację. Były też podziękowania, życzenia i mnóstwo wyróżnień dla zegnających się z podstawówką uczniów. Rada pedagogiczna doceniła najlepszych uczniów, a także zaangażowanych w działalność na rzecz szkoły rodziców.

Końcowy akcent stanowiło wręczenie odznaczeń. Uczestniczący w uroczystości prezes Okręgu Towarzystwa Pamięci Powstańców Wielkopolskich wręczył medale „Wierni Tradycji” dyrektor szkoły Alinie Kasprzak i nauczycielce Ewie Gościniak. Władze wojewódzkie TPPW w Poznaniu doceniły w ten sposób obie panie za zaangażowanie na rzecz kultywowania tradycji i pamięci o Powstaniu Wielkopolskim 1918/19 r.

(AG)



Dziękujemy!

partnerzy naszej akcji:



WWW.PPSTEAM.PL

sponsorzy:



W tym roku już po raz siódmy zorganizowaliśmy „Piątkę dla Gazety”. Nasza akcja nie byłaby możliwa bez sponsorów. Dzięki nim co tydzień losowaliśmy nagrody dla uczniów, którzy zdobywali najlepsze oceny. Przy ich wsparciu mogliśmy również zorganizować wycieczkę dla jednej klasy - w tym roku wyjechali na nią trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej w Rusku. Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy za udział w naszej akcji!

(akf)





25 lat temu skończyli podstawówkę

„Euro po jarocińsku”, czyli mecz piłki nożnej pod hasłem „25 lat minęło...” rozgrywany w piątkowy wieczór na boisku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie, rozpoczęło zjazd absolwentów sprzed 25 lat. Wpisowe z rozgrywek zostało przeznaczone na zakup sprzętu sportowego dla dzieci. Oficjalne uroczystości odbyły się dzień później, w sobotę. Uczniowie z rocznika 1976 mieli okazję do wspomnień i zobaczenia, na ile placówka zmieniła się przez

ćwierćwiecze. Po szkole absolwentów oprowadzała dyrektor Aldona Kostro. Obecni byli przedstawiciele każdej z pięciu klas. Spotkanie zakończyło się imprezą integracyjną w restauracji „Camea”. W zjeździe wzięli też udział zaproszeni nauczyciele: Lucyna Tobolska, Zofia Smoczyńska, Grażyna Tobolska i Ewa Derwich. - Cieszę się, że udało nam się zorganizować ten jubileusz. Każdy z nas szedł własnym szlakiem życia, ale w końcu spotkaliśmy się na tym samym, który na-

zwaliśmy „szlakiem nadziei”. Nadziei, bo napawa mnie optymizmem fakt, że można się nie widzieć przez wiele lat i z radością porozmawiać o dziecięcych latach. Dzisiaj, jako młodzi z czterdziestoletnim bagażem doświadczeń spotykamy się tutaj pełni radości, by wspominać lata naszej wspólnej wędrówki - powiedział Jacek Zawodny, który wraz z Moniką Kolaśką z domu Dorociak czuwał nad organizacją i przebiegiem zjazdu.

(Is)

Pierwszy tydzień wakacji na sportowo!

Dzieci w wieku szkolnym i przedszkolaki uczestniczyli w tygodniowym turnusie na pływalni w Jarocinie. Oprócz pływania, najmłodsi mogli nauczyć się grać w tenisa ziemnego, brali też udział w licznych zajęciach plastycznych m.in. skręcali zwierzątka z baloników i projektowali swoje własne kolonijne koszulki. To była pierwsza edycja półkolonii na

jarocińskich basenach. - Następny turnus odbędzie się na początku sierpnia, jest jeszcze kilka wolnych miejsc, chociaż dzieciom podoba się tak bardzo, że uczestnicy pierwszego turnusu chcą przyjść jeszcze raz - opowiada Aneta Matela i zachęca do zapisów. Półkolonie na basenie trwają tydzień, na dzieci czeka moc atrakcji.

(dag)



każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty



Malowanie bańkami mydlanymi i kolorowe zwierzątka z baloników nie zaciekały najmłodszych tak bardzo, jak lepienie z gliny

Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM



Prawdziwe tłumy przybyły na koncert zespołu KAT

Sobotnie popołudnie okazało się wyjątkowo nieprzyjazne dla organizatorów festiwalu Gardłoryki w Nowym Mieście. Rockowe święto miało rozpocząć się o 17.00, niestety ze względu na ulewę i gradobicie

**GRADOBICIE
OPÓZNIŁO
„GARDŁORYKI”**

start było trzeba przesunąć o dwie godziny.

Większość miłośników ciężkich brzmień w tym dniu najbardziej oczekiwała koncertu Romana Kostrzewskiego i grupy KAT. Około

północy na polanie w lasku „Guć” zrobiło się bardzo tłoczno. Duże emocje wzbudziły również występy alternatywnej grupy Das Moon z Warszawy i metalowej formacji Seven Sages z Konina.

Organizatorzy nie zawiedli także najmłodszych. Podczas festiwalu, dzieci można było zostawić w kąciku malucha, gdzie odbywały się m.in. warsztaty lepienia z gliny.

(dag)



Deszcz przed rockiem w amfiteatrze

Jak urozmaicony może być rock, przekonało się paruset uczestników drugiej edycji Wieży Rocka, która odbyła się w Żerkowskim amfiteatrze. Niewiele brakowało, aby plany organizatorów pokrzyżował ulewny deszcz, który nieco opóźnił rozpoczęcie imprezy.

- Wydarzenie w Żerkowie to przede wszystkim szansa dla młodych zespołów, które zaczynają swoją przygodę z muzyką rockową - podkreśla Jacek Maciejewski, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Żerków,

ką była głównym organizatorem koncertu. Dlatego jako pierwszy na scenie wystąpił zespół Emergency Plan. Młoda kapela z Żerkowa, mimo niełatwego początku dała mocny sygnał dla ludzi, że warto było przybyć do amfiteatru. Nie zabrakło również weteranów muzyki punkrockowej, jak np. Prowincja z Kalisza (rok założenia - 1991). Sporą uwagę widzów cieszył się również występ punkfolkowego zespołu z Giżycka - Molly Malone's. Połączenie irlandzkich rytmów granych na skrzypcach

i akordeonie z mieszanką punk rocka stanowi o oryginalności tego zespołu, który zaliczył występy m.in. na Wodostocku i w popularnym programie Must Be The Music. Zagrały również takie zespoły jak Offensywa ze Szczecina (rock'n'roll), Seven Sages z Konina (metal) oraz kapela Hanta (trash metal), która przyjechała aż z Czech. Wstęp na imprezę był wolny, a dla fanów przygotowano również stoisko ze smażonymi kielbaskami i piwem.

(zs)



Uczniowie „jedyńki” podczas prezentacji swojego wynalazku

Fot. ZSP nr 1 w Jarocinie

Stworzyli temperówkę na prąd

Elektryczna temperówka - tak swój wynalazek nazwali uczniowie kl. I Technikum Informatycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie. Mariusz Pawełczyk i Michał Robakowski wykonali model silnika na prąd stały, który został uznany za jeden z najlepszych pomysłów

IV Konkursu na Ciekawe Doświadczenie Fizyczne.

- Ich wynalazek jest doskonałą pomocą dydaktyczną, która może służyć do demonstracji działania silnika na prąd stały w pracowni fizycznej - podsumowała nauczyciel fizyki, Dorota Nowicka.

Oprac. (seb)



Fot. Organizatorzy

Perełka św. Jadwigi dla Joasi

Joanna Jaškowiak - uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie otrzymała nagrodę w konkursie „Perełki św. Jadwigi Królowej 2016”, organizowanym przez „The Queen Jadwiga Foundation”.

Kandydaci musieli spełnić kryteria określone w regulaminie, które dotyczyły bardzo dobrych wyników w nauce, uzdolnień oraz zaangażowania w życie Kościoła katolickiego. Dziewczynka jest szczególnie uzdolniona wokalnie. Od najmłodszych lat śpiewa w scholi „Tęczowe Nutki”. Chętnie bierze

udział w przedstawieniach oraz apelach organizowanych w szkole, której patronką jest św. Jadwiga. Jak podkreślają nauczyciele, wyróżnia się pracowitością, bardzo dobrymi wynikami w nauce, zaangażowaniem oraz pomysłowością. Reprezentowała szkołę w różnych konkursach na szczeblu szkolnym, gminnym, powiatowym oraz krajowym. Podczas wręczenia nagród australijskiej fundacji z Melbourne, które odbyło się w Krakowie, laureatce towarzyszyły mama, dyrektorka szkoły oraz wychowawczynie.

(Is)



Dzieci z zaciekawieniem słuchają opowieści pisarki

Przedszkolaki rozwiązywały sudoku z pisarką

Pisarka Regina Gruchalska odwiedziła dzieci z Niepublicznego Przedszkola w Bachorzewie. Podczas spotkania maluchy dowiedziały się, jak powstają książki. Dzieci rozwiązywały zagadki o zwierzę-

tach oraz słuchały ciekawostek o nich. Pisarka przeczytała również wiersze o właściwym zachowaniu się przy stole. Na zakończenie zaproponowała małym słuchaczom sudoku.

Oprac. (seb)

► Regina Gruchalska jest autorką bajek dla dzieci. Jej wierszowane utwory są pełne humoru. Najbardziej znana jest książka pt. „Borsuk Mruk, krowa Mania... - historyjki do czytania”.



Fot. Organizatorzy

Pielęgniarki i położne obdarowane uśmiechem

W jarocińskim szpitalu zorganizowano konkurs rysunkowy pod hasłem „Podaruj uśmiech Pielęgniarce i Położnej”. Ogłosił go, z okazji Dnia Położnej i Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki, Pełnomocny Przedstawiciel Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych, którym jest Grażyna Obecna. Wpłynęło 37 prac. Dzieci rysowały swoje mamy, ciocie i babcie będące

pielęgniarkami i położnymi, karetki pogotowia oraz jarociński szpital. Wpłynęły także wiersze, wyklejanki, a nawet rysunki komiksowe. Wszystkie prace zostały wystawione w holu głównym jarocińskiego szpitala, by w Dniu Pielęgniarki i Położnej zagościł uśmiech na twarzach wchodzących do pracy.

Na spotkaniu podsumowującym konkurs powitała wszyst-

kich Maria Walczak, pielęgniarka oddziałowa oddziału dziecięcego. Obecni byli prezes szpitala Marcin Jantas, wiceprzewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych do spraw położnych Dorota Kubiak oraz kierowniczka ds. pielęgniarek i położnych Urszula Kucner. Prezes pogratulował wszystkim dzieciom i wręczył nagrody oraz dyplomy.

Oprac. (akf)

► **DZIEŃ POŁOŻNEJ** obchodzony jest 8 maja w rocznicę urodzin wielkiej postaci polskiego położnictwa Stanisławy Leszczyńskiej, która będąc więźniem w Auschwitz - Birkenau, była także położną.

► **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PIELEŃNIARKI** został przez Światową Organizację Zdrowia ustanowiony na 12 maja. Tego dnia we Florencji urodziła się najstynniejsza pielęgniarka - Florence Nightingale, uważana za twórczynię nowoczesnego pielęgniarstwa, założycielka pierwszej szkoły pielęgniarstwa (w 1860 roku przy szpitalu św. Tomasza w Londynie).



Fot. Organizatorzy

Ponad 3 tysiące złotych dla Natalii

11 zespołów wzięło udział w siatkarskim turnieju charytatywnym dla Natalii Nogaj, która potrzebuje pieniędzy na walkę z nowotworem. Dzięki uczestnikom, sponsorom i ludziom dobrego serca udało się zebrać nieco ponad 3 tys. zł.

Do finałowej trójki weszły drużyny Tarzan Raszków, Alko-Zerków i Husaria Jarocin. Cały turniej wygrali ci ostatni, którzy nie dali się pokonać w żadnym z meczów.

Najbardziej wartościowym zawodnikiem tur-

nieju został Marcin Kowańdy, a najlepszą zawodniczką Marta Latosińska. Oboje otrzymali statuetki. Organizatorzy już zapowiadają, że w przyszłym roku odbędzie się kolejny turniej dla Natalii.

Oprac. (seb)



Żerkowscy mistrzowie ortografii

W Szkole Podstawowej i Dobieszczyzynie odbywa się Gminny Konkurs Ortograficzny. W tegorocznych zmaganiach wzięli udział uczniowie z Żerkowa, Komorza Przybysławskiego, Chrzana, Lubini Małej

i Dobieszczyzynie. Jury przyznało w każdej z trzech kategorii podwójne miejsca. Nagrody książkowe, drobne upominki i dyplomy wręczyła dyrektor szkoły Danuta Wilak oraz metodyk Irena Kościelna. (Is)

WYNIKI

Klasy II

1. Nikola Lis (SP Dobieszczyzna)
2. Krystian Górski (SP Komorze)
3. Tomasz Bernat (SP Żerków)

Klasy III

1. Wiktoria Kanteł (SP Dobieszczyzna)
2. Julia Pótrolniczak (SP Żerków)
3. Klaudia Matuszak (SP Dobieszczyzna)

Klasy IV-VI

1. Aleksandra Murawska (SP Żerków)
2. Agnieszka Kubicka (SP Chrzan)
3. Martyna Zielińska (SP Chrzan)

Fot. Organizatorzy

Księżniczka i rycerz w strojach z Gazety Jarocińskiej



Fot. Organizatorzy

Podczas festynu rodzinnego w przedszkolu „Marcinek”, który odbył się dzień przed zakończeniem roku szkolnego, można było obejrzeć pokaz mody ekologicznej przygotowany przez dzieci i ich rodziców. Każda grupa wystawiła kilku swoich przedstawicieli prezentujących kreacje wykonane z odpadów.

Pojawiły się stroje z plastikowych butelek, zakrętek, worków na śmieci, a nawet buty z opakowań po chusteczkach higienicznych. Królowały również gazety. Przedstawiciele najmłodszej grupy, Aleksandra Silińska i Filip Domagalski wystąpili w strojach księżniczki i rycerza w całości wykonanych z Gazety Jarocińskiej.

Podczas pikniku dzieci mogły skorzystać z wielu atrakcji. Była wata cukrowa, dmuchane zamki i malowanie twarzy. (dag)



Samochód elektryczny firmy Tesla cieszył się zainteresowaniem nie tylko uczniów z Jarocina

Oglądali elektrownie wiatrowe i najnowszy samochód elektryczny

Na wycieczkę na Międzynarodowe Targi Energetyki Expowepower Greenpower w Poznaniu wybrali się uczniowie kl. II Technikum Elektronicznego z przysposobieniem odnawialne źródła energii.

Na targach można było zobaczyć najnowszy sprzęt i urządzenia wykorzystywane w przemyśle energetycznym oraz odnawialne źródła energii.

Największym zainteresowaniem cieszyły się stanowiska z najnowszymi elektrowniami wiatrowymi, panelami fotowoltaicznymi oraz kompleksowymi systemami montażowymi.

Nie zabrakło też ciekawostek dla fanów motoryzacji w związku z prezentacją najnowszego samochodu elektrycznego firmy Tesla.

Oprac. (seb)



Fot. Organizatorzy

Mieszko I w Dobieszczyźnie

Przez jeden dzień w Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie dominowały Iniane odzienia przewiązane krajką, długie spódnice, słowiańskie ozdoby, a także wianki i chusty na głowach. Stroje nawiązujące do czasów Mieszka I założyli nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. Klasy starsze wzięły udział w różnych konkursach wiedzy o historii kraju pierwszych Piastów. Odbył

się też pokaz strojów i wybory najciekawszych kostiumów. Wszyscy mieli okazję własnoręcznie zrobić słowiańską biżuterię, ulepić garnek lub inne naczynie. Uczniowie zdobywali nagrody w postaci słodkich drobiazgów. Zajęcia pod hasłem „W kraju Mieszka I” były podsumowaniem projektu organizowanego z okazji obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. (Is)

Słuchali opowieści znanych podróżników

Opowieści podróżników były głównym punktem XVI Dni Turystyki zorganizowanych na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wśród słuchaczy znaleźli się uczniowie klas I THS i I LW Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie.

Młodzież mogła poznać przygody znanych polskich

podróżników: Moniki Rogozińskiej, Roberta Makłowicza, Marka Kamińskiego, Marcina Mellera czy zeszlatoroczno gościa specjalnego Elżbiety Dzikowskiej.

Uczniowie z Jarocina zwiedzili też Muzeum Ziemi, ale również cały Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Oprac. (seb)



Fot. Organizatorzy

DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 4 lipca do niedzieli 10 lipca
„STYLOWA 2”
 Jarocin, ul. Wrocławska 51
 tel. 505/395-460

Od poniedziałku 11 lipca do niedzieli 17 lipca
„WITAMINKA”
 Jarocin, ul. Wrocławska 9
 tel. (62) 747-82-58

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00, w soboty w godz. 8.00 - 20.00
„CONVALLARIA”
 Jarocin, ul. Wolności 7/9, tel. (62) 747-25-63

WIECZORYNKA

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna („wieczorynka”) w Jarocinie
 Jarocin, ul. Szpitalna
 (główne wejście do szpitala)
 tel. (62) 33-22-173

Lekarka wyjaśniła, że dopuszczalne poziomy są wciąż zmieniane. Wiele lat temu za normę uważano 85-90 mg% cukru we krwi na czczo. Później podniesiono go do poziomu 100 mg%. Obecnie uważa się, że zdrowy człowiek powinien mieć poziom cukru we krwi poniżej 110 mg%. - *Dlaczego to się tak zmieniało? Jesteśmy coraz ciężsi. Wiadomo, że dla osoby szczupłej, mającej wagę proporcjonalną do wzrostu, ta norma nadal wynosi 100 mg%. Lekarze praktycy uważają, że u osoby dorosłej, dojrzałej, powyżej 40. roku życia, ten poziom cukru na czczo powinien być do 110 mg%. Przypomnę też państwu, że objawy cukrzycy nie są konkretne, alarmujące - wyjaśniła diabetolog.*

Zwróciła uwagę na to, że nadmierna senność nie jest typowym objawem cukrzycy, bo może to być następstwo wpływu pogody, zmian ciśnienia atmosferycznego, zmęczenia czy braku świeżego powietrza w pomieszczeniu. - *Typowe objawy cukrzycy są takie zwyczajne, codzienne: uczucie zmęczenia, braku napędu i siły, dlatego należy co jakiś czas badać sobie poziom cukru we krwi, żeby wiedzieć, czy mamy cukrzycę, czy nie. Szczególnie jest to ważne w rodzinach, w których ta cukrzyca już występowała. Skłonność do jej występowania dotyczy osób bliskich, szczególnie rodziców, kuzynostwa, dzieci i rodzeństwa. Chodzi o krewnych krwi. A mąż czy żona nimi nie są. Zawsze zachęcam do tego, żeby zaprosić rodzinę na tort, a dwie godziny później zrobić im badanie krwi. Przy takim obciążeniu może ujawnić się cukrzyca utajona. W takiej sytuacji należy się częściej badać. Przy niespecyficznych objawach powinniśmy badać poziom cukru, ale nie na czczo, tylko po posiłku. Wynik badania poziomu cukru na czczo może nas przez jakiś czas oszukiwać. To nie jest mój problem, bo w II typie cukrzycy rozpoznanie laboratoryjne następuje od kilku miesięcy do nawet dwóch, trzech lat od momentu zachorowania. Najpierw rosną nam poziomy cukru po jedzeniu, a w badaniu na czczo jeszcze rok czy dwa lata wyniki mogą być dobre - tłumaczyła Hanna Byks.*

Ciemne plindze są ciężkostrawne



O tym, jak ważne jest kontrolowanie poziomów cukru we krwi zarówno wśród osób zdrowych, jak i tych, które mają już stwierdzoną cukrzycę, przypominała specjalista - diabetolog **dr HANNA BYKS**, konsultant w jarocińskim szpitalu.



Dodała, że po zdiagnozowaniu cukrzycy należy szczególnie dbać o utrzymanie właściwych norm cukru we krwi. Przyjmuje się, że w II typie zachowanie poziomu 160-180 mg% nie powinno uszkadzać organizmu, a w konsekwencji pozwoli to uniknąć przewlekłych powikłań. - *Okres kilku dni podwyższonego poziomu cukru we krwi to jeszcze nie jest powód do paniki. Wystarczy bowiem np. jakiś stan zapalny, żeby poziom poszedł w górę. Jeśli wyniki dobowe mieszczą się w granicach od 65 mg% do 160-180%, to można być zadowolonym - uspokajała.*

Hanna Byks odpowiadała też na pytania diabetyków. Wyjaśniła, że rzeczy, które mogą szkodzić, np. słodczyce, ciastka, lody, nabiał, mleko, jogurt, kefir, maślanka, owoce czy miód, należy spożywać w mniejszych ilościach i tylko do godz. 17.00-18.00. - *Uważam, że jeśli już słodzimy, to lepiej, jeśli będzie to łyżka miodu niż łyżka białego cukru. Wieczorem jesteśmy mniej mobilni, bo wszystko już zrobiliśmy, więc tego cukru nie jesteśmy w stanie spalić. Poza tym wieczorem też mniej pijemy, więc nie wypłukujemy cukru z organizmu. Na kolację najbardziej zalecana jest chuda wędlina - tłumaczyła lekarka. Do gaszenia pragnienia odradzała słodkie napoje, kompoty i soki. Wykluczyła także mocno zaparzoną herbatę czarną czy miętę, bo te dwa napoje wysuszają śluzówki. Kefir i maślanka podwyższają poziom cukru we krwi. Z ziół polecała szczególnie rumianek. Jedno z pytań od uczestników spotkania dotyczyło smażenia naleśników oraz plindzy. - *Na cukier zaszkodzi nam mąka. A tłuszcz, na którym smażymy, na wątrobę. Plindze nie są z pewnością lekkostrawne. Na jednego można sobie pozwolić, bo przecież jesteśmy w Wielkopolsce. Jeśli chodzi o obsmażanie, przysmażanie czy wędzenie, to zasada jest taka, że im coś ciemniejsze, tym jest bardziej ciężkostrawne dla układu pokarmowego. Takie jaśniejsze plindze są na pewno łatwiejsze do strawienia - podsumowała.**

(16)

Więcej wiedzieć, by być zdrowszym

Rozmowa z **HANNĄ SROCZYŃSKĄ**, dietetykiem z wykształcenia, ale przede wszystkim z zamiłowania i pasji. Prowadzi własną poradnię dietetyczną. Zajmuje się głównie zmianą nawyków żywieniowych u pacjentów zdrowych i chorych oraz pomocą w walce z nadwagą

Kim jest i kim powinien być dietetyk dzisiaj?

Dietetyk powinien być przede wszystkim człowiekiem. Układając dietę, często zadaję sobie pytania: Czy ja zdążyłabym to wszystko ugotować? Czy uda mi się to wszystko kupić w jednym sklepie? Czy nie będę odczuwać głodu i frustracji spowodowanej zakazami? Układanie diet nie może być jedynie czystą kalkulacją. Składa się na to szereg innych istotnych rzeczy.

Wiele się mówi na temat potrzeby dobrej relacji na linii pacjent - dietetyk. Jaka jest pani recepta na udaną wzajemną relację?

Stały kontakt - oto moja re-

cepta. Dietetyk powinien nie tylko być specjalistą ds. żywienia, ale także osobą, która motywuje i wspiera na drodze do lepszego i zdrowszego życia. Powinien wzbudzać zaufanie i posłuch, a dzięki swojej empatii pozwalać pacjentom na szczerość i pełne otwarcie się przed nim. Każdy w gabinecie powinien być wysłuchany i zrozumiany.

Jak wygląda pierwsze spotkanie z dietetykiem? Co warto przygotować przed tą wizytą?

Pierwsza wizyta trwa około godziny. Na pierwszym spotkaniu omawiamy cel wizyty, przeprowadzam dokładny wywiad żywieniowy obejmujący stan zdrowia, tryb życia, dotychczasowy sposób

żywienia oraz preferencje żywieniowe. Wykonuję pomiar składu ciała i pomiary antropometryczne. Na spotkanie warto zabrać ze sobą aktualne wyniki badań, ulotki spożywanych leków oraz dzienniczek żywieniowy, prowadzony 3 dni przed wizytą.

Jak wygląda pomiar składu ciała? Czy jest konieczny?

Pomiaru składu ciała dokonuje się za pomocą specjalistycznego analizatora metodą BIA, polegającą na pomiarze oporu elektrycznego tkanek. Tkanka mięśniowa, kości oraz woda przewodzą elektryczność znacznie lepiej niż masa tłuszczowa, która zawiera zaledwie 5-15% wody, zatem stawia większy opór w przepływie prądu,

stąd można ją łatwo rozróżnić. Jest to metoda bezpieczna, bezinwazyjna i bezbolesna.

Analiza składu ciała pozwala określić zmiany w proporcjach, jakie zachodzą pomiędzy tkanką tłuszczową, mięśniową i wodą w organizmie oraz dostarcza niezbędnych informacji do wykorzystania w opracowaniu odpowiednich planów żywieniowych i treningowych.

Co zyskuje pacjent podczas pierwszej wizyty?

Każdy otrzymuje szczegółowy wydruk analizy składu swojego ciała, który wspólnie omawiamy, analizujemy dotychczasowy sposób żywienia. Taka edukacja jest bardzo ważna. (akf)



SOLENIZANCI: 5 wtorek: Antoniego, Karoliny, 6 środa: Dominika, Łucji, 7 czwartek: Cyryla, Metodego, 8 piątek: Elżbiety, Prokopa, 9 sobota: Weroniki, Zenona, 10 niedziela: Amelii, Filipa, 11 poniedziałek: Olgi, Pelagii

I TY MOŻESZ ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA

PROSTO I ZA DARMO: Zapraszamy naszych Czytelników do przynoszenia zdjęć z imprez rodzinnych, rocznic ślubu, mienin czy urodzin. Prosimy o zaznaczenie, kto obchodzi jakąś uroczystą okazję, np. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego, kto postanowił zrobić jubilatowi niespodziankę. **Prosimy o nieprzesyłanie życzeń pocztą.**



GENOWEFIE I GRZEGORZOWI MIEŁOSZYKOM Z PANIENKI

„Niechaj stwórca przez długie lata w pomyślnym zdrowiu zachowa Was. Niechaj Wam szczęściem życie przepłata i błogostawia przez całe lata.” Tego w 30. rocznicę ślubu życzą Michałakowie i Stratyńscy



ADRIANOWI KORASIAKOWI

uczniowie Zespołu Szkół Przyrodniczo- Biznesowych w Tarcach, wszystkiego najlepszego z okazji 18 -tych urodzin: dużo zdrowia, optymizmu i miłości - życzą koleżanki i koledzy z klasy wraz z opiekunami Iwoną Nowicką i Andrzejem Śramą



KATARZYNI WOŹNIAK

Z okazji 18. urodzin sukcesów w dorosłym życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechu, radości i spełnienia najskrytszych marzeń oraz samych przyjemnych w Twoim życiu zdarzeń życzą rodzice i rodzeństwo



CZESŁAWIE I STANISŁAWOWI WESOŁKOM

w tak pięknym dniu, jakim jest 63. rocznica Waszego Ślubu życzymy błogostawieństwa Bożego, radości i pokoju serca, a nade wszystko sił i zdrowia, by w radości przeżyć kolejne rocznice - dzieci, wnuki i prawnuki

NA ŚLUBNYM KOBIERCU

9 lipca

- { DOROTA ADAMSKA (Kotlin)
- { ARTUR ANTCZAK (Kotlin)
- { MARLENA BIELAWSKA (Bieździedów)
- { PAWEŁ WIŚNIEWSKI (Żerków)
- { ŻANETA REGULSKA (Lubinia Mała)
- { MARCIN MATUSZEWSKI (Rusko)
- { KATARZYNA KLIMCZAK (Korab)
- { SŁAWOMIR WASZAK (Żerków)
- { EWELINA WENCŁAWEK (Jarocin)
- { KRZYSZTOF GRABAREK (Potarzyca)
- { MARTYNA RAGLEWSKA (Jarocin)
- { MATEUSZ DUDA (Jarocin)
- { BEATA BACHORZ (Witaszyce)
- { EUGENIUSZ BIJAK (Gola)

Każdego dnia
nowe
informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Zosia Durska z Noskowa została twarzą akcji dawców szpiku

Historię dwuletniej Zosi z Noskowa, która cierpiała na niedokrwistość Fanconiego, opisywaliśmy w grudniu 2011 r. na łamach Gazety. Życie dziewczynki uratował przeszczep szpiku. Niespokrewnionego dawcę udało się znaleźć, dzięki bazie dawców komórek macierzystych fun-

dacji DKMS. Dzisiaj to Zosia pomaga innym, szpik oddał również jej tata. Rodzina Durskich patronuje jarocińskim dniom dawców szpiku, które odbędą się w trakcie Jarocin Festiwalu.

Potencjalnym dawcą może zostać praktycznie każdy. Pierwszy krok to pobranie

wymazu ze ściany jamy ustnej do wstępnych badań. Cały proces jest bezbolesny i trwa kilka minut. Przedstawiciele DKMS będą czekać na nowe zgłoszenia każdego dnia festiwalu od 15.00 do 20.00 przy głównym wejściu na teren pola festiwalowego.

(dag)



NASI MILUSIŃSCY

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
OD PIĄTKU

Foto - Piotr
Mikołajczak

63-200 Jarocin, ul. Śródmiejska 13
tel. (62) 747-22-06



JOANNA NAWROCKA Z POTARZYCY
ur. 29 czerwca, godz. 2.25
waży 2.850 g, mierzy 52 cm



IGA KRĘC Z GOLINY
ur. 30 czerwca o godz. 10.13
waży 3.645 g, mierzy 55 cm



JAKUB SMARDZ Z BRONISZEWIC
ur. 1 lipca o godz. 9.11
waży 4.075 g, mierzy 59 cm



JULIA ADAMKIEWICZ Z JAROCINA
ur. 2 lipca o godz. 14.30
waży 3.250 g, mierzy 56 cm



EMILIA PIJACKA Z MIESZKOWA
ur. 24 czerwca o godz. 8.00
waży 3.200 g, mierzy 55 cm



ROZALIA NAWROCKA Z WITASZYC
ur. 30 czerwca o godz. 8.49
waży 3.250 g, mierzy 56 cm



BARTOSZ SZATKOWSKI Z KOŹMINA WLKP.
ur. 1 lipca o godz. 8.10
waży 3.185 g, mierzy 52 cm



MARIA RYSZEWSKA Z FABIANOWA
ur. 1 lipca o godz. 11.25
waży 3.295 g, mierzy 54 cm



GABRIELA PAWLIK Z ŁUSZCZANOWA
ur. 1 lipca o godz. 19.37
waży 2.140 g, mierzy 48 cm

